

Sygnatura akt VI Ka 395/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 czerwca 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Marcina Masłowskiego

Prokuratora Prokuratury G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2017 r.

sprawy **M. J. syna W. i M.,**

ur. (...) w N.

oskarżonego z art. 178a§1 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 30 stycznia 2017 r. sygnatura akt III K 672/16

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

sygn. akt VI Ka 395/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 13 czerwca 2017 r. sporządzone w całości na wniosek oskarżonego

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 30 stycznia 2017 r. sygn. akt III K 672/16 uznał oskarżonego M. J. za winnego popełnienia występku z art. 178a § 1 i 4 kk polegającego na tym, że w dniu 24 grudnia 2015 r. ok. godz. 14:00 w G. na ul. (...) będąc w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,04 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził pojazd marki V. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym, będąc uprzednio prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 10 grudnia 2008 r. w sprawie o sygn. akt IX K 1631/08 i za ten czyn na mocy art. 178a § 4 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 43a § 2 kk orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Z kolei na mocy art. 42 § 3 kk orzekł wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Rozstrzygając natomiast o kosztach, przyznał ze Skarbu Państwa stosowną kwotę wyznaczonemu oskarżonemu obrońcy z urzędu tytułem nieopłaconych kosztów udzielonej pomocy prawnej, a na zasadzie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Ostatecznie apelację od tego wyroku złożył jedynie obrońca. Zaskarżając orzeczenie w części co do kary, a więc po myśli domniemania z art. 447 § 2 kpk także co do środków karnych oraz zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczonej kary 8 miesięcy pozbawienia wolności wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 3 miesięcy pozbawienia wolności, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Natomiast w jej uzupełnieniu oskarżony wnioskował o przeprowadzenie dowodów z opinii Zakładu Karnego w W., Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w G. oraz kuratora sprawującego nad nim pieczę w okresie próby związanym z udzieleniem mu warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary.

Na rozprawie apelacyjnej wnioski te zostały oddalone. Okoliczności, które miały być udowodnione opiniami Zakładu Karnego w W. oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w G., a więc odpowiednie skuteczne podjęcie przez oskarżonego terapii w związku z uzależnieniem od alkoholu oraz jego trudna sytuacja finansowa uniemożliwiająca wywiązanie się z nałożonego obowiązku zapłaty kwoty 10.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, co miałyby uzasadniać skorzystanie z możliwości jej obniżenia na podstawie art. 47 § 4 kpk, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z kolei okoliczność, która miała być udowodniona opinią kuratora, czyli prawidłowy przebieg resocjalizacji oskarżonego w warunkach okresu próby w związku z warunkowym przedterminowym zwolnieniem z odbycia reszty kary pozbawienia wolności orzeczonej w innej sprawie, przyjęto, iż została udowodniona zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, iż Sąd Rejonowy jak najbardziej prawidłowo przypisał oskarżonemu popełnienie czynu z art. 178a § 1 i 4 kk. W świetle całości zgromadzonego materiału dowodowego sprawstwo i wina oskarżonego wątpliwości budzić bowiem nie mogły. Nie dziwiło więc, iż nie były nawet kwestionowane. O tym, że oskarżony prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym znajdującym się w stanie nietrzeźwości w warunkach uprzedniego skazania za prowadzenie w tym stanie pojazdu mechanicznego, świadczyły zarówno jego wyjaśnienia, jak i zeznania świadków, nie wspominając o dokumentacji w postaci wyników badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu oraz odpisu wyroku.

Odnosząc się natomiast już konkretnie do zarzutu i wniosków środka odwoławczego wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w pełni podziela również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o karze i środkach karnych.

Wymierzona oskarżonemu kara 8 miesięcy pozbawienia wolności, nawet bez zastosowania dobrodziejstwa instytucji jej warunkowego zawieszenia, nie mogła w żadnym wypadku uchodzić za karę niewspółmiernie surową i to w stopniu rażącym.

Zarzut rażącej surowości kary jest zaś zasadny tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą

wymierzona przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Rażąca niewspółmierność kary, to uchybienie dotyczące reakcji prawnej na czyn, leżącej w sferze swobodnego uznania sądu, a więc gdy ustawa pozwala sądowi orzekać w określonych granicach kary. W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (por. wyrok SN z 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 19917-9/39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzona nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 1995/6/18).

Wprawdzie czyn przypisany oskarżonemu zagrożony był alternatywnie również karą grzywny i karą ograniczenia wolności, nie mniej oskarżony w żadnym razie na orzeczenie którejkolwiek z tego rodzaju kar wolnościowych nie zaskarżył. Kara łagodniejsza rodzajowo od kary pozbawienia wolności nie spełniłaby swych celów (por. art. 58 § 1 kk). Był już przecież przed laty karany za przestępstwo z art. 178a § 1 kk na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (k. 30). Okres próby okazał się jednak przebiegać niepomyślnie i kara ta została zarządzona do wykonania (k. 31). W związku z tym był też poszukiwany listem gończym (k. 6), a karę tę odbywał dopiero w związku z zatrzymaniem dokonany bezpośrednio po popełnieniu czynu przypisanego mu w niniejszej sprawie (k. 13). Wspomnieć też trzeba, iż w późniejszym czasie popełnił przestępstwo z art. 244 kk. I w tym przypadku wymierzona kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem okazała się nietrafioną, zostało bowiem zarządzone wykonanie tej kary (k. 12). Także jej rygorom skazany nie chciał się poddać, gdyż w celu jej odbycia również był poszukiwany listem gończym (k. 6). Nawet więc perspektywa odbycia kar pozbawienia wolności nie powstrzymała oskarżonego przed popełnieniem kolejnego przestępstwa i to o dość poważnym stopniu karygodności. Kierował przecież pojazdem mechanicznym w stanie znacznej nietrzeźwości (wynik badania wykazał 1,04 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), niedługi czas po spożyciu alkoholu w postaci wódki, w środku dnia, w porze zwiększonego natężenia ruchu, poruszając się przy tym po jednej z głównych ulic miasta, co finalnie wręcz doprowadziło do spowodowania przez niego kolizji drogowej. Nie można też nie zapominać, iż w owym czasie, nawet nie tyle sam stan nietrzeźwości nie pozwalał oskarżonemu na prowadzenie pojazdu mechanicznego, co brak uprawnień do kierowania tego rodzaju pojazdami (k. 32). Dowiódł zatem dobitnie oskarżony, iż nie widział powodów, by wyciągnąć wnioski z wcześniejszych skazań i zmienić swe postępowanie na takie, które byłoby zgodnym z obowiązującym porządkiem prawnym. Okoliczności obecnie przypisanego mu czynu nie pozwalały też uznać tego postępkę w kontekście poprzedniej karalności za zachowanie incydentalne.

Podkreślenia natomiast wymaga, iż oskarżony miał w pełni zachowaną możliwość zachowania się zgodnego z porządkiem prawnym.

Nie sposób byłoby zatem obecnie premiować oskarżonego karą łagodniejszego rodzaju względem poprzednio orzeczonych. Zdawał się też to dostrzegać apelujący, oczekując jedynie obniżenia wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności do do poziomu ustawowego minimum zagrożenia tą karą.

Ku takiemu potraktowaniu oskarżonego nie było jednak również podstaw, jeśli uwzględnić przywołane wyżej mocno obciążające go okoliczności popełnienia przypisanego przestępstwa, w tym znaczny stan nietrzeźwości wyrażający się przeszło czterokrotnym przekroczeniem progu wyznaczającego granice pomiędzy stanem po użyciu alkoholu, a stanem nietrzeźwości. Oskarżony wykazał w ten sposób, bacząc również na czas, jaki dzielił spożycie przez niego mocnego alkoholu od momentu, kiedy zdecydował się prowadzić pojazd mechaniczny po ruchliwej miejskiej ulicy w porze zwiększonego natężenia ruchu, wyjątkowo lekceważący stosunek do obowiązującego każdego kierującego pojazdem nakazu trzeźwości. Jak dalece miał go w poważaniu, musi również świadczyć i to, że z racji braku

uprawnień do kierowania pojazdami, w ogóle nie powinien był rozważać prowadzenia auta. Tym samym kompletnie nie mając znaczenia dla oceny zachowania oskarżonego z perspektywy okoliczności istotnych przy wymiarze kary musiała być kwestia jego problemów z alkoholem (uzależnienie), którym już w okresie odbywania poprzednio orzeczonej kary pozbawienia wolności za czyn z art. 178a § 1 kk zdecydował się zaradzić podejmując stosowną aktywność terapeutyczną. Poza tym z uzależnieniem od alkoholu nie musi się wcale łączyć popełnianie przestępstw stypizowanych w art. 178a kk. Jedno z drugim nie ma nic wspólnego o tyle, że nikt nikomu, kto pije alkohol, czy wręcz go nadużywa, a nawet staje się od niego uzależnionym, nie każe siadać za kierownicą auta w stanie psychofizycznym do tego nie predestynującym.

Za okoliczność łagodzącą nie mógł w końcu uchodzić stan zdrowia, na który oskarżony się powoływał. Nie powstrzymał on przecież oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu.

Oczywiście Sąd Rejonowy miał na względzie przyznanie się oskarżonego do winy. Nie sposób było tego jednak przeceniać, kiedy również inne dowody świadczyły na niekorzyść oskarżonego, a musiał on sobie również zdawać sprawę, iż został w istocie przyłapany na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa. Nie podobna też premiować oskarżonego tym, że nie utrudniał postępowania, kiedy w istocie taki ciężył na nim obowiązek procesowy. Za nieistony z kolei musiał uchodzić argument odwołujący się do uprzednich uzgodnień oskarżonego z urzędem prokuratorskim co do warunków skazania, skoro zaskarżony wyrok nie zapadł w trybie dobrowolnego poddania się karze. Na marginesie trzeba jednak zauważyć, iż oskarżony godził się z wymierzeniem zdecydowanie surowszej kary, niż obecnie postulowana przez apelującego.

Także w relacji do celów, jakie kara winna spełnić w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnego jej oddziaływania, rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego co do wymiaru kary zasługiwało na pełną aprobatę. Wymierzona oskarżonemu kara 8 miesięcy bezwzględnie pozbawienia wolności nie może przecież uchodzić za dolegliwość ponad miarę i potrzebę determinowaną celami kary. A przypomnieć należy skarżącemu, iż orzeczona kara ma oddziaływać nie tylko na oskarżonego, ale również na społeczeństwo, a w szczególności tych jego przedstawicieli, którzy gotowi byliby iść w ślady M. J. i pomni doświadczeń po raz kolejny, czy wielokrotnie, nie przestrzegać obowiązującego ich porządku prawnego. Po raz kolejny łagodne potraktowanie oskarżonego dawałoby zaś im wszystkim czytelny sygnał, iż można porządek prawny łamać, gdyż konsekwencje jakie się z tym wiążą nie są na tyle dolegliwe, by niewarto było zaryzykować i postępować wbrew ciężącym zakazom i nakazom.

Jakkolwiek dostrzec należało, że oskarżony po rocznym pobycie w izolacji związanym z odbywaniem kary za popełnione poprzednio przestępstwo z art. 178a § 1 kk skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego przedterminowego zwolnienia, a proces jego resocjalizacji kontynuowany jest w warunkach okresu próby. Nie można jednak wskazaną okolicznością, nawet jeśli obecnie zachowanie oskarżonego oceniać należy za prawidłowe, zapewne po czasie zrozumiał swe naganne postępowanie, uzasadniać niecelewość wymierzenia odpowiednio dolegliwej kary ze swej istoty mającej charakter izolacyjny (choć mogącej być wykonywaną w ramach tzw. systemu dozoru elektronicznego) i to za czyn popełniony w czasie, w którym konsekwencje pobytu w warunkach więziennych oskarżonemu nie były jeszcze znane.

Zauważenia wymaga, iż oskarżony w niniejszym postępowaniu nie mógł skorzystać z dobrodziejstwa probacji w ramach instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary. Nawet apelujący dostrzegł, iż oskarżonemu mogła zostać wymierzona kara pozbawienia wolności wyłącznie o bezwzględnym charakterze. Przestępstwo popełnił już w okresie obowiązywania art. 69 § 1 kk w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 396), wedle którego niedopuszczalnym jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej roku wymierzonej sprawcy, który w czasie popełnienia przestępstwa był skazany na karę pozbawienia wolności. Oczywiście natomiast pozostaje, że oskarżony był przed dniem 24 grudnia 2015 r. aż dwukrotnie skazany na karę pozbawienia wolności.

Dodać jeszcze należy, iż skoro nie pierwszy raz zdażyło się oskarżonemu popełnienie przestępstwa, ważkiego waloru nabierało takie ukształtowanie rozstrzygnięcia o karze, aby stanowiło ono dolegliwość, która skutecznie powstrzyma

go przed powrotem do tego rodzaju praktyk. Wymierzona kara, by ten cel rzeczywiście mógł być wystarczająco skutecznie zabezpieczony, musiała być więc w swej dolegliwości z istoty surowszą od tych choćby ostatnio wobec niego orzekanych.

Bynajmniej nadmierna surowość wymierzonej oskarżonemu kary nie wynikała z orzeczonych obok niej obligatoryjnie środków karnych.

Świadczenie pieniężne wymierzone zostało w najniższym możliwym rozmiarze. Tu wspomnieć trzeba, iż sąd nie miał możliwości miarkowania jego wysokości z przyczyn wskazanych w art. 47 § 4 kk, który to przepis może mieć jedynie zastosowanie do nawiązki będącej środkiem kompensacyjnym. Stąd też bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o świadczeniu pieniężnym były możliwości płatnicze oskarżonego determinowane również jego stanem zdrowia.

Z kolei zupełnie prawidłowo orzeczonym został co do zasady obligatoryjny dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, kiedy rzeczywiście żaden wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami nie uzasadniał rezygnacji z tego środka karnego na rzecz terminowego zakazu prowadzenia pojazdów.

Konkludując, orzeczone kara i środki karne w żadnym razie nie mogą uchodzić za rażąco surowe. Oceniając zarówno ich wymiar i charakter w aspekcie przedstawionych powyżej uwag, należy stwierdzić, iż odpowiadają one w pełni dyrektywom i przesłankom wymiaru kary określonym w art. 53 § 1 i 2 kk, co pozwala przyjąć, iż spełnią swoje cele zarówno w zakresie społecznego, jak i indywidualnego oddziaływania.

Nieuwzględnienie apelacji wywiezionej na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 636 § 1 kpk skutkować powinno również obciążeniem M. J. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze. Ze względu jednak na wysokość orzeczonego wobec niego świadczenia pieniężnego, a także bacząc na jego sytuację finansową, uznał, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe. Dlatego po myśli art. 624 § 1 kpk zwolnił go od ich poniesienia.